

Czas zakończyć rozliczenia w spółdzielniach produkcyjnych

Szybkimi krokami zbliża się wiosna, a z nią rozpoczęcie pilnych prac polowych. Tymczasem do dnia 10 br. tylko w 4 powiatach: augustowskim, grajewskim, monieckim i sokólskim odbyły się zebrania rozliczeniowe we wszystkich spółdzielniach produkcyjnych.

Na 293 spółdzielnie w województwie dzielące dochód za ubiegły rok, w 104 nie odbyły się dotychczas zebrania sprawozdawcze - wyborcze. Prezydium PRN mają jeszcze do rozpatrzenia 90 projektów podziału spółdzielczych dochodów, w 74 spółdzielniach nie sporządzono w ogóle bilansów zamknięć, 60 spółdzielni nie dokonało inwentaryzacji, a w 59 nie zakończono jeszcze omlotów.

Najwięcej spółdzielni do rozliczenia pozostało w powiatach: białostockim, bielskim, hajnowskim, siemiatyckim. W spółdzielniach tych należy przyspieszyć prace inwentaryzacyjne i bilansowe zwłaszcza tam, gdzie zakończono już omloty. Konieczna jest więc wydajniejsza pomoc rachunkowiczów z POM. Konieczne jest też większe zainteresowanie pozostałymi do rozliczenia spółdzielniami ze strony całego aktywu rolnego w powiatach.

Już wkrótce spółdzielcy wyruszą w pole i nie można dopuścić, aby niedokonane rozliczenie ciążyło na spółdzielni jako ważna, a zaległa sprawa. (m)

Proletariatus wszystkich krajów, łączcie się! ✱ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VI. Nr 62 (1405) wtorek, 13. III. 1956 r. Cena 20 gr

Premier Szwecji uda się do ZSRR w dniu 29 marca br.

SZTOKHOLM. — Szwedzkie ministerstwo spraw zagranicznych podało do wiadomości, że premier Erlander i minister spraw wewnętrznych Hedlund udadzą się do Moskwy w dniu 29 marca br.

Nowa spółdzielnia produkcyjna w powiecie Oleckim

Aktywna praca organizacji partyjnej i koła ZSL w Szyszkach Kowalskich (pow. olecki) uwieńczona została sukcesem. W dniu 11 br. powstała tu spółdzielnia produkcyjna. Spółdzielnia zrzeszyła 17 gospodarstw, a statut spółdzielczy typu Ib podpisało 24 członków, w tym 7 kobiet. (m)

II Kongres ZSL zakończył obrady

Uchwalenie nowego statutu i wybór władz Stronnictwa

WARSZAWA. — W poniedziałek, 12 br., zakończył swe trzydniowe obrady II Kongres ZSL. Kongres dokonał oceny działalności Stronnictwa w okresie minionych 6 lat i nakreślił linię działania organizacji ZSL-owskich w realizacji zadań, jakie stoją przed nią w ciągu najbliższego 5-lecia.

W ostatnim dniu obrad, po zakończeniu dyskusji i jej podsumowaniu, Kongres uchwalił nowy statut i podjął uchwały.

Wincenty Baranowski odznaczony orderem „Sztandar Pracy“

WARSZAWA. — W związku z 80 rocznicą urodzin, za zasługi w długoletniej pracy polityczno-społecznej w ruchu ludowym Rada Państwa nadała order Sztandar Pracy I klasy Wincentemu Baranowskiemu, prezesowi Rady Naczelnej Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Dekoracji zasłużonego działacza ruchu ludowego dokonał w dniu 12 br. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki.

minister Rolnictwa — Władysław Schayer, przewodniczący woj. Komitetu Wykonawczego w Koszalinie, Zbigniew Strzemecki, Ludwik Maj — działacz z pow. Myślenice, Mikołaj Dachow kierownik Wydziału Organizacyjnego NKW ZSL, Władysław Najdek, przewodniczący spółdzielni w Nieczajnie pow. Oborniki, Mikołaj Hryniewicz ze wsi Iwanki — pow. Hajnówka, Jerzy Szeluga z woj. warszawskiego, Jan Wawrzycha z woj. łódzkiego, Wincenty Laskowski z woj. szczecińskiego, Helena Zawadzka z woj. poznańskiego, Bolesław Zająca z woj. białostockiego i M. Markowski z woj. rzeszowskiego.

Mówili oni szeroko o dorobku Stronnictwa w różnych dziedzinach, o tym, jak żywa była praca Stronnictwa w okresie przedkongresowym. Tak jak w całych obradach Kongresu, tak i w końcowej części dyskusji wiele było głosów, wskazujących na osiągnięcia i zadania ZSL w dziele umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego. Starzy działacze przypominali, jak ten sojusz rodził się we wspólnej wal-

• Ciąg dalszy na str. 3

Zarysowują się możliwości wzajemnego zaufania między Wschodem a Zachodem — mówi Pineau

DELHI. — Francuski minister spraw zagranicznych Pineau w czasie pobytu w Delhi wygłosił przez radio przemówienie, w którym wyjaśnił swoje stanowisko w sprawie polityki zagranicznej Francji.

„Nie ma mowy o tym — oświadczył Pineau — by Francja odrzucała, czy nie doceniała swych tradycyjnych przyjaciół lub też zdradzała zaufanie, jakie pokładają w niej jej sprzymierzeńcy. Jednakże sytuacja w świecie, w którym żyjemy, rozwija się w bardzo szybkim tempie. Prawdziwa odpowiedzialność polityków polega na umiejętności korygowania swych metod w miarę narastania nowych konieczności.

W zbliżających się rozmowach na temat rozbrojenia Francja wysunie swój własny projekt — syntezę, który weźmie pod uwagę zarówno propozycje złożone przez prezydenta Eisenhowera, jak i propozycje marszałka Bułgarii.

Od pewnego czasu — kontynuował Pineau — a szczególnie od kilku tygodni, odczuć się daje wyraźne odprężenie w stosunkach międzynarodowych. Nie jest to jeszcze wzajemne zaufanie, ale możemy już mówić o zarysowującej się możliwości wzajemnego zaufania. Uważam, że obowiązkiem naszym jest wykorzystanie tych możliwości, które się przed nami otwierają. Francja szczególnie

■ Ciąg dalszy na str. 2



Na Cyprze w dalszym ciągu trwają burzliwe demonstracje i zamachy bombowe w związku z deportowaniem arcybiskupa Makariosa. (Wiadomości — na str. 2). NA ZDJĘCIU: żołnierze brytyjscy rewidują mieszkańca południowo-zachodniej części wyspy. Fot. — CAF

Delegat na II Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej Antoni Zdancewicz

„Głos zabierze Antoni Zdancewicz, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Krzywolicie...”

Do trybuny podchodzi młody, wysoki mężczyzna. Jego krótkie przemówienie, przyjęte przez zebranych gorącymi oklaskami, nasycone było głębokim przekonaniem o słuszności drogi, którą przed dwoma laty wybrało 13 chłopów z Krzywólki.

Antoni Zdancewicz jest od 2 lat przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej w Krzywolicie. W ciągu tego czasu wykazał, że potrafi kierować zespołowym gospodarstwem. Dobra praca zarządu, którym kieruje Zdancewicz, sprawiła, że spółdzielnia krzepnie i umacnia się z każdym dniem. Dzięki należytej organizacji pracy (za co spółdzielnia otrzymała nagrodę w postaci kompletu przyrządów weterynaryjnych) dochody spółdzielców wciąż rosną.

— Były szept — mówił na międzypowiatowym zjeździe w Suwałkach Antoni Zdancewicz, — że w spółdzielni nie będzie chleba. Nieprawda. Jesteśmy już drugi rok w spółdzielni i chleba nie tylko, że nam nie brak, ale mamy go więcej niż kiedyś.

Chłopi już nieraz dawali wyraz temu, że darzą Zdancewicza zaufaniem. Wybrali go radnym Powiatowej Rady Narodowej, a zebrani na międzypowiatowym zjeździe w Suwałkach delegaci — spółdzielcy z powiatów augustowskiego, sejneńskiego i suwalskiego także zaufali Zdancewiczowi, wybierając go delegatem na II Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej w Warszawie. (wz)

Adenauerowska CDU zmienia ton w sprawie rozbrojenia

BERLIN. — Jak donosi boński „General-Anzeiger”, na posiedzeniu Zarządu Federalnego Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) omawiano sprawę rozbrojenia. Według dziennika, na posiedzeniu tym stwierdzono m. in., że „sprawa rozbrojenia należy do pilnych problemów polityki międzynarodowej również z punktu widzenia zjednoczenia Niemiec...”

Francuska delegacja handlowa przybyła do Moskwy

MOSKWA. — 11 br. przybyła do Moskwy francuska delegacja handlowa, której przewodniczy wicedyrektor departamentu ekonomicznego francuskiego MSZ P. Sebillaux.

KTO MA CZYSTE RĘCE...

JUŻ pięć lat minęło jak Wiktorowi Kamińskiemu ze wsi Klewinowo w gromadzie Biele (pow. białostocki) spłonęły zabudowania, ale do dzisiaj mieszka jeszcze w ziemiance. Nie może też dokończyć budowy chlewa, który niedawno postawił dla inwentarza. Dlaczego? Ot, choćby w tym roku: w styczniu gromada Biele otrzymała do rozdziału 16 metrów tarcicy budowlanej. Ale gromadzka komisja rozdziału budulca przydzieliła tarcicę Stanisławowi Maksiewiczowi z tej samej wsi, którego zabudowania są jeszcze całkiem znośne. Maksiewicz postawił komisji „litra”. Dla członków komisji wystarczyło.

Czy Maksiewicz zdolny byłby przekupić całą gromadę? Kilkudziesięciu chłopów? Na pewno nie. Gdyby komisja rozdziałała budulec jawnie — na zebraniu gromadzkim, budulec dostałby niewątpliwie mieszkający dotychczas w ziemiance Kamiński.

W gromadzie Pietrzykowo (pow. bielski) tarcicę przydzieliła komisja sekretarzowi podstawowej organizacji partyjnej w tej gromadzie, ponieważ za rok ma zamiar budować sobie nowy dom. Dwa metry tarcicy złożył pod okapem obory i czeka, aż uzbiera się tyle, by mógł zacząć budowę. A jeden z młodszych chłopów w tej samej gromadzie tylko dlatego mieszka nadal w rozwalającej się szopie, ponieważ brak mu jednego metra tarcicy do wykończenia domu.

Czy sekretarz podstawowej organizacji mógłby przekonać całą gromadę, że tarcica najpilniej potrzebna jest właśnie jemu? Na pewno nie. Gdyby komisja rozdziału budulca w gromadzie Pietrzykowo zasięgnęła przed podjęciem decyzji opinii wszystkich chłopów na zebraniu — nie mówiliby mieszkańcy gromady, że Prezydium GRN załatwia sprawy po kumotersku.

Przykładów podobnych można by mnożyć, niestety, tysiącami.

Dlategożby zatem nie przydzielać budulca, decydować o kolejności pobierania nawozów sztucznych, rozdziać kredytów — jawnie, na zebraniu wiejskim czy gromadzkim? Co stoi na przeszkodzie temu, by dyrektor, rada zakładowa i egzekutywa podstawowej organizacji partyjnej w fabryce przed rozdziałem premii dla produujących robotników zasięgnęli opinii całej załogi? Co stoi na przeszkodzie, by spytać wszystkich robotników komu naj-

• • Ciąg dalszy na str. 2

Po I dekadzie marca w białostockim przemyśle

Włókniarze wykonali

z nadwyżką swe zadania

Minęła I dekada marca. Nie była ona łatwa dla białostockich zakładów przemysłowych. W lutym z powodu niedostatecznej ilości opału w wielu fabrykach powstały zakłócenia w produkcji. Dlatego w marcu, od pierwszych dni trzeba było wzmocnić wysiłki, żeby niedobory lutego szybko odrobić.

Jak wynika z podsumowania wyników za I dekadę, zadanie to jest na ogół pomyślnie realizowane. Większość załóg robotniczych z nadwyżką wykonała plan pierwszych dziesięciu dni marca. A oto kilka meldunków, które w poniedziałek przekazały nam zakłady pracy Białostockizny.

- Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego — 107,13 proc.
- Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Fastach — 100,1 proc.
- Białostockie Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego — 95,9 proc.
- BZPW im. Sierżana — 107,5 proc.
- ZPW im. Emilii Plater — 100,9 proc.
- Wschodnie Zakłady Przemysłu Wełnianego — 95,7 proc.
- Białostockie Zakłady Garbarskie — 105,0 proc.
- Zakł. Drzewne Przemysłu Leśnego w Hajnówce — 34,0 proc. (planu mies.)
- Fabryka Sklejek w Dojlidach — 100,2 proc.

Mrozy zmniejszyły groźbę powodzi



WARSZAWA. — Mimo zbliżającej się wiosny, mrozy nie ustępują. Wczoraj w nocy temperatura w Olsztynie wynosiła minus 10 stopni. Najcieplej było w Świnoujściu i w Gorzowie — minus 3.

W Warszawie termometr wskazywał minus 4 stopnie. Mrozy znacznie zmniejszyły niebezpieczeństwo powodzi. W całym kraju został zahamowany przybór wody w rzekach. W Warszawie woda na Wiśle opadła w stosunku do punktu kulminacyjnego o 54 cm.

W gromadzie Siedlice (pow. opolski) wytworzył się na rzece Stobrawie zator na przestrzeni około 9 km. Wskutek niebezpiecznego spiętrzenia wody wsi groziła powódź. Energetyczna akcja prowadzona przez miejscową ludność oraz oddział saperów zażegnała niebezpieczeństwo. Woda zalała jedynie nisko położone łąki.

NA ZDJĘCIU u góry: wspólpraca wojska z ludnością w akcji przeciwpowodziowej. CAF — fot. Seko

Przed ćwierć wiekiem prasa białostocka DONOSIŁA:

10. III. 1931 r. Jak tylko spłyną śniegi i przyjdzie wiosna, wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów zajmie się zamianą żelaznych kabli na brązowe na całym szeregu długich połączeń prowincjonalnych. Praca i remont drożny linii pozwoli na zatrudnienie kilkuset bezrobotnych.

Znaczna część tych robót przeprowadzana będzie w województwie białostockim.

11. III. 1931 r. Pan wojewoda licząc się z możliwością powodzi wydał zarządzenie, w którym poleca panom starostom zorganizowanie powiatowych komitetów powodziowych i społecznej obrony miejscowości zagrożonych ewentualną powodzią. Ponadto pan wojewoda polecił panom starostom, aby prace związane z akcją powodziową wykonywano możliwie przy użyciu bezrobotnych.

12. III. 1931 r. W związku ze zbliżającym się dniem imienin Marszałka Piłsudskiego, pan Prezydent miasta wystosował do wszystkich zakładów opiekuńczo-wychowawczych oraz instytucji społecznych na terenie miasta pismo, w którym wskazuje, że wychowawcy i wychowawce zakładów samorządowych i społecznych jako wychowani w duchu państwowym i patriotycznym, winni złożyć hołd wskrzesicielowi wolności narodu i wielkiemu budownicemu państwowości polskiej, Józefowi Piłsudskiemu. Personal zaś zakładów winni dołożyć starań, aby odpowiednim zorganizowaniem obchodu pogłębić miłość dzieci do ich opiekuna i przyjaciela pierwszego Marszałka Polski.

Każdy zakład powinien być udekorowany i urządzać wewnętrzny obchód ściśle przystosowany do wieku i poziomu umysłowego wychowanków.

W poniedziałek odbyło się zebranie szewców, którzy postanowili domagać się od majstrów podwyższenia płac wychodząc z tego założenia, że zbliżający się sezon wiosenny jest najwłaściwszą porą na wywarcie nacisku

na majstrów. Jeśli majstrowie się nie zgodzą na podwyżkę płac, nastąpi strajk.

15. III. 1931 r. W związku z rozprzestrzenianiem wiadomości o emigracji do Kanady dowiadujemy się, że z powodu kryzysu na rynku pracy w tym kraju nie należy spodziewać się w bieżącym roku emigracji pojedynczych robotników rolnych i służących do Kanady. W latach poprzednich wyjeżdżała do Kanady znaczna ilość rodzin, celem osiedlenia się tam na fermach. Ze względu na panujący na razie kryzys rolniczy także i wyjazd takich rodzin w tym roku będzie w wysokim stopniu utrudniony, albo nawet niemożliwy.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych rozstał do wszystkich urzędów gminnych obwieszczenia o obniżeniu szacunków hodowli w gminach o 10 proc. z wyjątkiem hodowli w większych miastach.

Przez pomyłkę paczka z ogłoszeniami adresowana do Urzędu Gminnego w Białymstoku trafiła do sekcji gospodarczej Magistratu. Sekcja ta w służbowym zapale nie sprawdziła czy obwieszczenia mają jakiś związek z naszym miastem i czym prędzej rozplakowała je wczoraj po mieście. Obecnie spostrzeżono się po niedłuzim i na gwałt podziewano wszystkie afisze w całym mieście.

17. III. 1931 r. W związku z uroczystym obchodem w dniu 19 marca imienin pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, w dniu tym funkcjonujące na terenie Białegostoku kuchnie dla bezrobotnych wydały wszystkim uprawnionym bezrobotnym obok normalnych porcji obiadowych nadto porcję mięsne.

Dowiadujemy się, że jedno z konsorcjum zagranicznych zwróciło się do Magistratu za pośrednictwem swego przedstawiciela zapytaniem, czy Magistrat pragnąłby otrzymać pożyczkę 200—300 tys. dolarów na przeciąg 5 lat.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Przedostatni dzień Zimowych Akademickich Igrzysk Świata



NA ZDJĘCIU: Andrzej Roj-Gasienica (Polska) zajął II miejsce w slalomie specjalnym mężczyzn. CAF — fot. Dąbrowiecki

Akademicka reprezentacja Polski zakończyła swe występy w turnieju hokejowym XI AIS meczem z CSR. Spotkanie po bardzo zaciętej walce zakończyło się zwycięstwem Czechosłowaków — 5:4 (3:1, 2:2, 0:1). Tym samym drużyna polska przegrywając, zajęła ostatecznie trzecie miejsce w turnieju i zdobyła brązowy medal.

W przedostatnim dniu Akademickich Igrzysk Świata rozegrano w Zakopanem biegi zjazdowe kobiet i mężczyzn. Jako pierwsze startowały kobiety. Trasa ich miała długość 2.100 m oraz 650 m różnicy wzniesień. Losy tej konkurencji rozstrzygnęły się już na samym początku. Startująca z 3 numerem startowym Czechosłowaczka Merandova po odważnym przejeździe uzyskała najlepszy czas dnia 2.51,4, dorzucając do dwu uprzednio zdobytych medali (w slalomie specjalnym i slalomie gigancie) również złoty medal w zjeździe. 2 miejsce zajęła Martoneanu (Rumunia) 2.58,0. Trzecia była Rzepówna (Polska) 2.59,8.

Nasi zjazdowcy, którzy uchodzili za najsilniejszą grupę naszej akademickiej reprezentacji nie sprawili zawodu. By zdobyć złoty medal, trzeba było pokonać Czechosłowaka Henricha (7 w zjeździe na olimpiadzie). Nasi reprezentanci postawili wszystko na jedną kartę. Czarniak dosłownie szalał na trasie. Jego wynik 2.33,8 zapewnił mu pierwsze miejsce, a Polakom pierwszy złoty medal w Igrzyskach. Drugim był Gasienica-Roj 2.37,0, a czwartym dopiero Henrich (CSR) 2.46,1.

Sensacyjna porażka Jagiellonii w A klasie tenisa stołowego

W rozegranych w niedzielę spotkaniach o mistrzostwo A klasy w tenisie stołowym, Jagiellonia B-stok doznała nieoczekiwanej porażki, przegrywając z Pogonią B-stok 4:6. Dla Pogoni punkty zdobyli: A. Kramarewicz — 2, Badyda — 2, Mordasiewicz — 1 oraz w deblu Mordasiewicz i A. Kramarewicz — 1, a dla Jagiellonii: Dzitkowski — 3, i Łakowicz — 1.

W następnym spotkaniu Kolejarz B-stok wygrał ze

Wojewódzki Komitet Organizacyjny Imprez z okazji Wyścigu Pokoju powołany

Ostatnio na zebraniu w Zarządzie Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego Imprez z okazji Wyścigu Pokoju Warszawa — Berlin — Praga. Przewodniczącym WKO został Roman Hajduk (ZW ZMP). W skład WKO weszli również przedstawiciele ZW ZMP, WKKF, zrzeszeń sportowych, władz szkolnych, PTT-K, LPŻ i innych instytucji.

WKO jest odpowiedzialny za przygotowanie i przeprowadzenie następujących ważniejszych imprez: 13 maja — ZMP-owskich Kolarskich Wyścigów Pokoju, 20 maja — ZMP-owskich Kolarskich Raidów Pokoju, 3 czerwca — Harcerskich Kolarskich Raidów Pokoju.

W dniach od 15 — 17 bm. we wszystkich powiatach przy zarządach powiatowych ZMP powinny być powołane powiatowe komitety organizacyjne, w skład których wejdą przedstawiciele ZP ZMP, KKF, terenowych kół sportowych, władz szkolnych, LPŻ, PTT-K i innych instytucji.

Każdy komitet organizacyjny powinien pracować na podstawie specjalnego planu działania, opracowanego bezpośrednio po powołaniu komitetu, w oparciu o doświadczenia z lat ubiegłych

i aktualne wyliczne. Plan taki powinien obejmować odpowiednie zadania jak: propagandę imprez, mobilizację młodzieży do zgłaszania swego udziału w imprezach oraz organizacyjne i techniczne przeprowadzenie imprez. Każdy komitet winien wyznaczyć spośród siebie odpowiedzialnych pełnomocników na komitety niższego szczebla, a więc wojewódzki na powiatowe, powiatowy na punkty docelowe, a w punktach docelowych na poszczególne gromady czy miejscowości.

Gwardziści najlepszymi siatkarzami

Rozegrany w białostockiej hali Sparty, towarzyski trójmecz siatki mężczyzn z udziałem najlepszych naszych zespołów, cieszył się dużym zainteresowaniem publiczności.

W turnieju zwyciężyła drużyna Gwardii, która pokonała Spartę 2:1 (9:15, 15:9, 15:9) oraz AZS również 2:1 (8:15, 15:8, 15:10). Drugie miejsce zajęła Sparta — nie spodziewanie wygrywając z AZS 2:1 (15:9, 3:15, 15:3).

Spotkania, aczkolwiek rozgrywane z dużą ambicją, stały na przeciętnym poziomie. Najlepszym zawodnikiem turnieju był T. Paczusko z Gwardii. (jp)

B-klasa siatkówki

W drugiej grupie B klasy siatkówki mężczyzn rozegrano za tegie spotkanie, w którym Gwardia II wygrała z AZS II 3:0.

W tabeli tej grupy prowadzi Gwardia II, bez straty punktu i seta przed Włókniarzem Wasilków. (jp)

SPORT W WOJEWÓDZTWIE

Z Olecka

Odbyły się tu mistrzostwa powiatowe w jeździe szybkiej i figurowej na lodzie.

twierdząc, że popularny Leszek wynikami zasłużyłby na pierwszą lokatę, jednak niekiedy jego tryb życia (kilka razy można go było zobaczyć w restauracji przy kieliszku) powoduje, że proponuję go na trzecie miejsce... Wnikliwa analiza i obawa przed pochopnym ustaleniem kolejności najlepszych sportowców jest u ob. Boreckiego w pełni zrozumiała. Jednak wyjaśniamy, że od dłuższego czasu Tarasiewicz nie pije wódki.

Ob. Teresa Malesińska faworyzując Werpachowską, pisze, że: „...uczy się ona dobrze w szkole i nie zaniedbuje swoich systematycznych treningów. Jest przodownicą pracy społecznej. Swoimi wskazówkami i radami służy wszystkim. Opinia trenera dotycząca tej zawodniczki: „Werpachowska to kwiat białostockiego sportu“ mówi sama za siebie. Jej dobre wyniki, uzyskane w 1955 r. to świadectwo trudu i szlachetności...”

Tak więc konkurs-plebiscyt spełnił swoje zadanie. Pozwolił on działaczom, trenerom, kibicom oraz zawodnikom i działowi sportowemu „Gazety Białostockiej“ zorientować się kogo i dlaczego uważamy za najlepszego sportowca.

P. KOWALSKI

Listę nagród dla zwycięzców konkursu - plebiscytu oraz dla tych, którzy nadesłali ciekawe wypowiedzi, czy odgadli kolejność pięciu najlepszych, zamieścimy za kilka dni.

W jeździe szybkiej na dystansie 500 m najlepszy wynik uzyskał Łaskowski. SKS Lic. Ogólnokształcące 1.05 min. Wśród juniorów na tym samym dystansie pierwsze miejsce zdobył Tertel Sparta Olecko, wynikiem 1.10,7, a bieg dziewcząt wygrała Nikolał SKS — 1.23.

W jeździe figurowej dziewcząt zwyciężyła Sieczkowska SKS, a w jeździe figurowej chłopców — Tertel.

W towarzyskim meczu hokejowym Sparta Olecko zremisowała z SKS Olecko 4:4 (0:1, 1:3, 3:0). (bb)

Z Michałowa

W sali sportowej szkoły ogólnokształcącej odbył się trójmecz w piłce siatkowej. Brały w nim udział: SKS Start, Włókniarz i Zryw z Michałowa. W turnieju zwyciężyli siatkarze Zrywu przed Startem i Włókniarzem.

★

W Zasadniczej Szkole Mechanizacji Rolniczej odbył się mistrzostwo internatu w szachach. Wzięło w nich udział 8 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Niewiński, przed Semkło i Szpakowiczem.

MARIA RUSEWICZ
korespondent

Najlejszy rower

Niezwykłe ciekawy pokaz zorganizował w tych dniach na Fasan - gasse w Wiedniu wielokrotny kolarski mistrz Austrii, finalista mistrzostw świata Franz Dusika. Między wieloma ciekawymi eksponatami, obejmującymi najnowsze osiągnięcia przemysłu rowerowego, Dusika demonstruje najlepszy rower torowy świata „Legnano“, ważący zaledwie 3,48 kg. Dla porównania podajemy wagę rowerów wielkich asów kolarstwa zawodowego. I tak rower Kobleta waży 8,86 kg, Plattnera — 8,43 kg, Küblera — 8,88 kg, Coppiego — 8,53 kg, a rower torowy Messiny — 8,39 kg.

Konkurs-plebiscyt na 5 najlepszych sportowców Białostoczczyzny

Czuły barometr sportowej opinii

Tak więc znamy już nazwiska 5 najlepszych sportowców Białostoczczyzny, którzy w naszym konkursie-plebiscycie zajęli czołowe miejsca. Tarasiewicz, Karczewski, Werpachowska, T. Paczusko oraz Gurzęda w oczach licznych kibiców, zwolenników, działaczy, zawodników i tych, którzy sportem interesują się sporadycznie z okazji jakichś większych imprez, uznani zostali z różnych względów jako najlepsi sportowcy ziemi białostockiej.

Za nimi idą inni

Jednak nie tylko ta wąska elita znalazła uznanie uczestników naszego konkursu. Do działu sportowego redakcji „Gazety Białostockiej“ wpłynęło 207 kuponów. Wśród tych licznych kuponów wiele jest takich, które typują do najlepszej piątki innych, również wartościowych sportowców. Dzięki tym głosom i sądom czołowy średniodystansowiec Białostoczczyzny, pracujący lekkoatleta Zbigniew Dondziło z białostockiej Sparty uzyskał w naszym konkursie 205 pkt., o 53

mniej od Gurzędy, zamykającego najlepszą piątkę naszych wychowanków. Utalementowany kolarz białostockiego Kolejarza, uczestnik Wyścigu Dookoła woj. Białostockiego i Wyścigu Dookoła Polski — Jerzy Chomoniuk cieszy się również dużym powodzeniem, gromadząc 203 pkt.

Także inni sportowcy, przedstawiciele różnych dyscyplin sportowych, mogą mówić o zasłużonych laurach, o wielkim zaufaniu i autorytecie, jakim obdarzają ich tysiące zwolenników, działaczy i zawodników Białostoczczyzny. Wiciński, Cechmistrz, Sienkiewicz, Klekołko, Mosiejko, R. Kulakowski, Bronowicki, Lewosz, Burak, Dolmatow, J. Paczusko, Bartkiewicz i Łukiniak — oto dalsze nazwiska czołowych sportowców, wytypowanych w tej kolejności przez zwolenników sportu Białostoczczyzny w naszym konkursie.

Przewodzą lekkoatleci

Spośród tej dwudziestki najlepszych z najlepszych bezapelacyjne zwycięstwo

odnieśli lekkoatleci, których aż 7 uplasowało się w dwóch pierwszych dziesiątkach; na ich czele Leszek Tarasiewicz — dobry płotkarz w skali ogólnokrajowej, Lucyna Werpachowska — wicemistrzyni Polski młodzików w biegu na 60 m i Bronisław Gurzęda — czołowy długodystansowiec, ofiarny trener lekkoatletów Sparty i AZS.

Drugie miejsce w 20-sce wywalczyli 3 siatkarze; wśród nich prym wiedzie Tadeusz Paczusko, który swoimi piekielnymi „bombami“ toruje zwycięstwa reprezentacyjnej szóstce Gwardii Białystok. Dalej ex equo idą kolarze (Chomoniuk, Burak), tenisiści stołowi (Sienkiewicz, Łukiniak) i bokserzy (R. Kulakowski, Lewosz). Wysokie noty uzyskały także sport szymbowowy (dzięki Wicińskiemu) i strzelanie (dzięki Cechmistrzowi).

Decydują nie tylko wyniki

Czym kierowali się uczestnicy konkursu, typując na czołowe miejsca tych czy innych sportowców, faworyzując te czy inne dyscypliny sportu?